

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## Dzisiejsze posiedzenie Senatu

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dzisiaj po południu odbędzie się posiedzenie plenarne Senatu o g. 4 po poł.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego znajduje się sprawa wyboru 4 członków Trybunału stanu.

Jako kandydatów uzgodnionych przez kluby Senackie na członków Trybunału stanu ze strony Senatu wymieniają gen. Lucjana Żeligowskiego, prof. Oswalda Balcera ze Lwowa, b. senatora z Wyzwolenia Nowickiego, oraz adwokata Leona Berensona, znanego obrońcę politycznego z czasów carskich.

Pozatem na porządku dziennym Senatu znajduje się szereg sprawozdań komisji spraw zagranicznych co do ratyfikacji różnych konwencji, umów, traktatów i t. p., m. in. również ratyfikacja paktu Kelloga, uchwalona kilka dni temu przez Sejm.

## Ratyfikacja paktu Kelloga przez sejm łotewski

RYGA, 12.2. Sejm ratyfikował wszystkimi głosami przeciwko głosom komunistów pakt Kelloga. (PAT)

## Po wskrzeszeniu Państwa Kościelnego Radosne manifestacje we Włoszech

Miasta toną w powodzi chorągwi narodowych i papieskich

RZYM, 12.2. Dzisiejszy dzień jest dniem wielkiego święta w całym Włoszech.

W Rzymie wywieszono na gmachach państwowych, komunalnych i prywatnych sztandary państwowe i papieskie.

Na placach odbywają się potężne manifestacje radości. Wieczorem domy bogato

iluminowane. Antyczne pochodnie zatknięto na Kapitolu i zawieszono trzy sztandary: włoski, papieski i magistratu rzymskiego.

Na placach publicznych odbywają się koncerty orkiestr wojskowych, a na ulicach krąży olbrzymie tłumy.

Z całego kraju napływają doniesienia o

podobnych manifestacjach radosnych z okazji przyjęcia tak dawno oczekiwanego aktu.

Wielkie przyjęcie dzisiejsze w domu księżąt Colonna jest głównym wydarzeniem towarzyskim i politycznym, gdyż na przyjęciu tem zetkną się z sobą sfery watykańskie, kardynałowie, arystokracja włoska, oraz włoskie czynniki polityczne.

Przewiduje się, że Mussolini mianuje kilku kardynałów senatorami.

RZYM, 12.2. Traktat podpisany wczoraj między stolicą apostolską a Rzymem składa się z wstępu i 27 artykułów.

Traktat stwierdza, że religia rzymskokatolicka jest jedyną religią państwową, dalej uznaje prawo własności, wyłączną i bezwzględna władzę oraz suwerenność jurysdykcji stolicy św. nad Citta Vaticano.

W dalszym ciągu traktat postanawia, że państwo włoskie ma wybudować w Citta Vaticano sieć tramwajową oraz zorganizować służbę telegraficzną i pocztową oraz telefoniczną, za pośrednictwem której Watykan będzie miał bezpośrednie połączenie z innymi państwami.

Inne klauzule traktatu określają kategorię osób, które rezydować będą w Citta Vaticano oraz ustanowiają przywileje dygnitarzy kościelnych i osób, należących do dworu pontyfikalnego, a nie rezydujących w w Citta Vaticano. (PAT).

## Amanullah góra!

Rozbił wojska Habibullaha i wziął do niewoli 400 jeńców

LONDYN, 12.2. Według nadeszłych tutaj wiadomości, w Afganistanie w dalszym ciągu odbywają się krwawe walki szczególnie w pobliżu miejscowości Maser-I-Szeriw.

Wojska Amanullaha odniosły zwycięstwo nad Habibullahem pod Kabulem, przyczem

zabrały do niewoli 400 ludzi. (ATE)

BERLIN, 12.2. Dzienniki berlińskie donoszą, iż głównodowodzący wojskami Habibullaha, Sped Hussain, został zamordowany przez brata jednego z zamordowanych przeciwników. (ATE)

## Cała Europa drży z zimna

Niesłychane mrozy w Paryżu, śnieżycy w Szwajcarii

Na biegunie 20 razy cieplej, niż u nas

Mróz panuje nadal w całej Europie.

W Niemczech zanotowano wczoraj następujące temperatury: w Monachjum — 30, w Berlinie — 21, w Frankfurcie — 25, w Królewcu — 23.

W Szwajcarii: w Zurichu — 24, w Genewie — 13, w Lugano — 10.

W Finlandji: w Helsingforsie — 11, w Kuopio — 14.

W Danji: w Kopenhadze — 7.

W Lotwie: Malnawa — 23.

W Szwecji: Haparanda — 23, Sztokholm — 11.

W Norwegii: Kinn — 3.

W Anglii panują przymrozki, dochodzące do — 4 st.

Ale jakby na przekór zziębniętej Europie, na dalekiej północy w kierunku bieguna północnego w Biornoja, temperatura wynosi + 1 st.

### ZAWIEJE ŚNIEŻNE W ANGLJI

LONDYN, 12.2. Od kilku dni panują w południowej Anglii i Walji, a częściowo w Szkocji i Irlandji silne mrozy.

Z wiatrem przyszła silna śnieżycy, która pokryła kraj grubą warstwą.

Z wielu stron nad kanałem La Manche donoszą o katastrofach morskich.

W fatalnej sytuacji znalazł się parowiec belgijski „La ville de Liege”, który rzucony został na wybrzeże w odległości paręset zaledwie jardów od mola w Dover.

Na parowcu znajdowało się 48 pasażerów. Szalona burza nie pozwalała podpiąć szalupom ratunkowym, dopiero przybyłe po 4-ch godzinach z Davor łodzie motorowe, uratowały pasażerów i załogę.

### WIEDEN CZEKA NA WĘGIEL

WIEDEN, 12.2. Liczne pociągi z węglem z Polski utknęły w drodze między Boguminem a Przerowem z powodu zawiei.

Wywołało to w Wiedniu silne zaniepokojenie, gdyż brak węgla daje się już odczuwać.

### 38 STOPNI ZIMNA NA ŚLĄSKU

BERLIN, 12.2. (ATE). Na niemieckiej części Górnego Śląska w dalszym ciągu panują niebywałe mrozy. W dniu dzisiejszym termometr wskazywał minus 30 stopni C. W niektórych mniejszych miejscowościach temperatura dochodziła nawet do 38 stopni poniżej zera.

### ŚNIEŻYCA W SZWAJCARJI

BERLIN, 12.2. (ATE). Nad całą Szwajcarią szaleje od 24 godzin niebywała śnieżycy. Temperatura w Genewie wynosi 26 st. W Bazylei 37 stopni. Bliższych wiadomości narazie brak z powodu przerwania wszelkich połączeń.

### MROZY W PARYŻU

PARYŻ 12.2. (ATE). Mróz panuje w dalszym ciągu. Temperatura dochodzi do 35 stopni.

### I W DANJI NIE LEPIEJ.

KOPENHAGA, 12.2. Sytuacja w cieśninach duńskich nie uległa zmianie. Zaledwie zdołano uwolnić jedne promy z lodów, a już nowe zamarzają.

Wczoraj wieczorem utknęły w lodach dwa potężne promy kolejowe z 1.100 zasażerami na pokładzie.

Niemiecki parowiec „Rheta” wysłał sygnały „S.O.S.” i donosi, że z powodu wybięcia dziury z boku znajduje się w niebezpieczeństwie.

### W RUMUNJI CIEPLEJ.

BUKARESZT, 12.2. (PAT). Temperatura nieco wzrosła, ale w całym kraju panują silne burze, a śnieżycy utrudniają komunikację.

## ZAWIADOMIENIE

Z dniem jutrzejszym Redakcja i Administracja „Hasła Łódzkiego” zostaną przeniesione do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 15.

Telefon Redakcji 81-06, Administracji 63-66.

Wydawnictwo dziennika  
Hasło Łódzkie

### Zwierzyna marznie

KATOWICE, 12.2. W lasach księcia Pszczyńskiego znaleziono poza wielkimi ilościami zmarniętych zajęcy, kilkadziesiąt sarn i rogaczy, które z powodu mrozów poniosły śmierć. Jak wiadomo, w lasach tych w specjalnym rezerwacie jest hodowanych kilka sztuk żubrów. Leśnicy otrzymali polecenie jaknajtroskliwszego dbania o zwierzozostan, który tej zimy jest szczególnie zagrożony.

### W Polsce mrozy w dalszym ciągu

„PIM” zapowiada na jutro: zachmurzenie umiarkowane, w Wileńszczyźnie duże. Rankiem mgła. Lekki wzrost temperatury, zwłaszcza na północnym wschodzie kraju, jednak jeszcze silny mróz. Słabe wiatry miejscowe.

### KUCHNIE POŁOWE NA ULICACH WIEDNIA

WIEDEN, 12.2. Wszystkie rynki spożywcze były w dniu dzisiejszym nieczynne z powodu silnych mrozów.

Władze obawiają się rozruchów, ustanowiły na wielu punktach miasta kuchnie polowe, które udzielają ludności za minimalną opłatą herbaty z cukrem i przekąską.

Mimo takich silnych mrozów, członkowie pewnego stowarzyszenia przybyli w dniu dzisiejszym nad Dunaj i wykopalili się przy temperaturze 30 stopni. Wywołało to ogólny podziw.

### BRAK POŁĄCZEN MIĘDZY MIASTAMI.

BERLIN, 12.2. (ATE). Połączenia telefoniczne Berlin—Breslau i Belin—Frankfurt nad Menem są zupełnie zerwane wskutek silnych mrozów. Urzędy telegraficzne wysyłają depesze drogą iskrową.

# Traktat handlowy polsko-łotewski został wczoraj podpisany w Rydze

## Polska może liczyć na zbyt swych towarów na Łotwie

RYGA, 12.2. (PAT). Dziś po południu został tu podpisany normalny traktat handlowy łotewsko-polski, zamiast dotąd obowiązującego prowizorium.

Traktat podpisał minister Ballodis i poseł Łukasiewicz.

Podpisana równocześnie konwencja kolejowa kładzie kres długotrwałym sporom, które w swoim czasie groziły nawet całkowitemu przerwaniu komunikacji kolejowej między Łotwą a Polską. Po podpisaniu konwencji poseł Łukasiewicz udzielił przedstawicielom prasy oświadczenia, w którym stwierdził m. in., że oba kraje w drugie dziesięciolecie swej niepodległości wchodzi pod znakiem dobrej wroźby, jaką jest niewątpliwie osiągnięte porozumienie.

Umowa kolejowa wprowadza komunikację bezprzeładunkową i umożliwia zniesienie przeładunku towarów na stacji granicznej Zemgale, gdzie nastąpi zamiana osi na normalnotorowe.

Polskie wagony będą mogły dojeżdżać do Rygi, a wagony łotewskie do Polski.

To wpłynie również dodatnio na ożywienie tranzytu z Polski przez Łotwę, który już obecnie dochodzi do poważnych cyfr 200 tysięcy ton rocznie.

Traktat gwarantuje Polsce minimalne stawki taryfy łotewskiej i daje Łotwie zniżki minimalne polskiej taryfy celnej. Traktat zawiera przepisy prawne, w których będą korzystać obywatele polscy na Łotwie i obywatele łotewscy w Polsce.

## SEJM ŚLĄSKI ROZWIĄZANY z powodu upływu kadencji

WARSZAWA, 12.2. (PAT). Na podstawie uchwały Rady Ministrów, Prezydent Rzeczypospolitej podpisał 12 bm. następujące zarządzenie: Na podstawie art. 22 ustawy konstytucyjnej z 15.6.1920 r., zawierającego

statut organizacyjny województwa śląskiego — rozwiązuje z dniem dzisiejszym sejm śląski z powodu upływu czasu, na który został wybrany. Podp. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Bartel.

## Fundusz dla matki Ciesińskiego powiększa się z każdym dniem

ŁÓDŹ, 12 lutego. Składki na fundusz dla matki s. p. Edwarda Ciesińskiego, zbierane przez Łódź robotniczą wpływają nadal na ręce wdowy.

W dniu wczorajszym jak podaliśmy p. Bronisława Ciesińska złożyła w Banku Rzemieślniczym około 10.000 zł.

W ciągu dnia wczorajszego, jak się dowiadujemy, na fundusz dla obłożnie chorej wdowy wypłynęło około dwóch tysięcy złotych.

Suma składek powiększa się niemal z godziny na godzinę.

W dniu dzisiejszym zrana dla matki s. p.

Edwarda Ciesińskiego złożyli majstrowie i robotnicy tkalni mechanicznej p. f. Klein i S-ka (Al. Kościuszki 21) 41 złotych.

Matka s. p. Edwarda Ciesińskiego, pogodziliśmy się z tragicznym zgonem swego jedynaka czuje się lepiej, tak, że w najbliższym czasie ma zamiar wyjechać do siostry zamieszkałej w Dąbrowie Górniczej.

Zapowiedziany przez władze urzędowy komunikat dotyczący sprawy tragicznego zajścia pomiędzy dyrektorem przedzalni Wdzewskiej Manufaktury a s. p. Edwardem Ciesińskim, ukaże się prawdopodobnie dzisiaj.

## Zamach na prezydenta Meksyku był wykonany przez grupę rewolucjonistów

WIEDEN, 12.2. United Press donosi z Meksyku, iż zamach na prezydenta dokonany został przez grupę rewolucjonistów.

W zamachu brało udział również 10 osób. Podczas śledztwa, przeprowadzonego miejscu niezwłocznie po zamachu, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, który poniósł śmierć w czasie eksplozji.

Należał on do sprawców zamachu. W po-

bliżu zwłok znaleziono paczkę z drukami religijno-propagandowymi.

W manifestacji, jaka się odbyła z okazji pogrzebu Toralla, wzięły udział olbrzymie masy demonstrantów, przyczem policja aresztowała 34 osoby. Przed domem naczelnika więzienia zebrał się olbrzymi tłum, który obrzucił dom kamieniami. (PAT)

## Posiedzenie komisji wojskowej

Dziś po południu poseł Roja zwołał posiedzenie komisji wojskowej, jako wiceprzewodniczący tej komisji.

Na posiedzeniu nieobecni byli członkowie klubu B. B. poseł Roja oświadczył, że posiedzenie tej komisji od kilku miesięcy nie było zwoływane.

Przed paru dniami pos. Trampezyński zwrócił się do niego, jako do zast. przew., z prośbą o zwołanie komisji opierając się na art. 76 regulaminu. Wobec tego pos. Roja zwołał posiedzenie komisji. Pos. Roja zakomunikował, że pos. Kościółkowski jako przewodniczący komisji zwrócił się do marszałka Sejmu z listem, w którym nazwał zwołanie komisji przez posła Roję — bezprawiem. Komisja uchwaliła po dyskusji 3 wnioski: komisja wyraża swą solidarność ze stanowiskiem posła Roi.

Komisja uznaje zwołanie posiedzenia za słuszne, konieczne i regulaminem sejmowym uzasadnione.

Komisja ustala termin nast. posiedzenia na 20 bm., przyczem porządek dzienny posiedzenia tego przedstawia się następująco: głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla przewodniczącego posła Kościółkowskiego, sprawozdanie, o wniosku klubu narodowego w sprawie uzupełnienia art. 141 rozp. Rady Min. w przedmiocie wprowadzenia w życie ustawy wojskowego post. karnego.

Gdyby sprawozdawca poseł Kanet z BB. nie chciał się podjąć referatu, przewodniczący w myśl art. 80 regulaminu wyznaczy innego referenta.

## Konkurs skoków w Krynicy

KRYNICA, 12.2. Dziś odbył się międzynarodowy konkurs skoków. Zawody ucierpiały bardzo wskutek silnego mrozu, dochodzącego do 20 st. I-szy był Ruud Z. (Norwegja), drugi Reknagei (Niemcy), III Czech Bronisław (Polska), IV — Glater, V — Kraizer (Niemcy), VIII — Cuker Fr. (Polska), IX — Rozmus (Polska), X — Rajski.

## Straszna katastrofa kolejowa 2 osoby zabite, 14 wagonów zdruzgotanych

BERLIN, 12.2. W nocy z poniedziałku na wtorek wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na linii Berlin — Monachjum. Pociąg pośpieszny, zdążający do Monachjum wjechał z całą siłą na pociąg towarowy, przyczem 14 wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych.

Maszynista i palacz zostali zabici na miejscu. (ATE)

## Ponowny wybór Radziwiłła na prezesa Komitetu Zachowawczego

Komitet zachowawczy odbył wczoraj posiedzenie dla zatwierdzenia sprawy rezygnacji Janusza ks. Radziwiłła ze stanowiska prezesa tego komitetu.

W obradach wzięli udział delegaci trzech organizacji: stronnictwa prawicy narodowej, stronnictwa chrześcijańsko - rolniczego i wileńskiej grupy organizacji zachowawczej pracy państwowej, pp. Z. hr. Tarnowski, b. min. Wielowiejski, poseł ks. Sapięha i inni.

Na posiedzeniu poseł ks. Radziwiłł zdał sprawę z wielu zagadnień bieżących oraz z sytuacji politycznej i parlamentarnej, poczem odbyły się wybory, w wyniku których ks. Radziwiłł został jednogłośnie ponownie wybrany prezesem komitetu zachowawczego. Ks. Radziwiłł wybór przyjął.

Ponowny wybór ks. Radziwiłła na prezesa komitetu jest wyrazem zaufania do niego jako do czołowego przedstawiciela grupy konserwatywnej w Sejmie.

## Wielka kradzież Złodzieje skradli przesyłki wartości 4 mil. zł.

LONDYN, 12.2. Wykryto tutaj nowe nadużycie na głównym urzędzie pocztowym. Minowicie worek, zawierający 54 polecane przesyłki został w drodze do Londynu z miasta Hull, skradziony przez nieznaną sprawcę. Urząd pocztowy w Hull oblicza straty na przeszło 4 miliony złotych.

## Katastrofalny stan kolei z powodu straszliwych mrozów

Sytuacja na kolejach nie uległa poprawie. Najgorzej przedstawia się ruch kolejowy w dystryktach lwowskiej i stanisławowskiej.

W dystrykcie lwowskiej wstrzymano ruch na wszystkich liniach lokalnych na czas nieograniczony. Pociągi pośpieszne między Lwowem a Warszawą oraz Lwowem a Krakowem kursują, ale z opóźnieniami dochodzącymi do 20 godzin.

Pociągi osobowe na wszystkich liniach przestały kursować. W polu stoi szereg pociągów towarowych. W dystrykcie stanisławowskiej stosunki są jeszcze groźniejsze, albowiem ruch kolejowy nie wyłączając linii do Rumunii, został zupełnie wstrzymany.

W miastach i miasteczkach wschodniej Małopolski brak zupełnie opału i dowóz żywności ustał.

Również w Katowicach sytuacja przedstawia się nie lepiej. 9.500 wagonów naładowanych węglem oczekuje wysyłki.

Do chwili, w której piszemy te słowa, nie przybyły do Warszawy pociągi ze Lwowa, Wiednia, Zakopanego, Krakowa. O pociągach tych z powodu braku komunikacji telefonicznej nic nie wiadomo. Pociąg z Wilna przyszedł do Warszawy z 4-godzinnym opóźnieniem, paryski z 2-godzinnym, zdołunowski z 3-godzinnym.

## Mróz rozsadza mosty i nasypy Wszystkie porty niemieckie zamarzyły

BERLIN, 12.2. Mimo to, iż w Niemczech nie zanotowano tak niskiej temperatury jak w Polsce, wyniki dwudniowego mrozu są straszające. Setki osób z odmrożonymi nosami i uszami szukały pomocy lekarskiej.

Ulice miasta zięją pustkami. Autobusy i tramwaje kursują próżne. Jedynym używanym środkiem lokomocji jest kolej podziemna.

Wszystkie szkoły za wyjątkiem wyższych uczelni zamknięto.

Pociągi dalekobieżne przybywają przeciętnie z 3-godzinnym opóźnieniem. Połączenia telefoniczne i telegraficzne częściowo nie działają. Dzienniki poświęcają całe kolumny opisom katastrof „barbarzyńskiej” zimy, stwierdzając, że po raz pierwszy od 35 lat berlińczykowi nie wystarczają posiadane termometry z podziałkami sięgającymi 20 st. poniżej zera.

Do hotelu napływają zamożne rodziny, uciekając z mieszkań, w których uszkodzone

są instalacje centralnego ogrzewania, wodociągi i t. d.

Hiobowe wieści nadchodzą z całego kraju. W Halle w pewnej stodole znaleziono 3 skostniałe trupy — 2 mężczyzn i jednej kobiety. We Wrocławiu wskutek 32-stopniowego mrozu pękł most żelazny, w którym widnieje szczelina szeroka na 15 cm. Przesła pochylały się.

Pod Tylzą mróz rozsadził czterotorowy nasyp kolejowy, wskutek czego wytworzyła się szczelna półtorametrowej głębokości. Popękały również szyny.

W Hesji musiano na cmentarzach eksplozjami rozsadzać ziemię, aby móc pogrzebać zmarłych.

Na Bałtyku i Morzu Północnym lody uwięziły kilkadziesiąt statków. Zamarzyły wszystkie porty niemieckie. Katastrofalne jest położenie na wyspach niemieckich i duńskich, które są odcięte od ładu.

## Prześladowanie żydów na Ukrainie

Żyd. Ag. Tel. donosi o masowych aresztowaniach wśród żydowskiej młodzieży sjonistycznej. Według komunikaty agencji w Odessie zostało aresztowanych 30 osób miejscowej organizacji sjonistycznej. Również wiele aresztowań zostało dokonanych w Kijowie.

Wszystkich aresztowanych wysłano do Turkiestanu.

W mieście Kiewu aresztowano 5 rabinów. Wszyscy oni są oskarżeni o kontrrewolucyjną agitację, której wyrazem była propaganda wśród ludności żydowskiej.

## Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa”

wzywa wszystkie cechy i gospody czeladnicze do wzięcia udziału w uroczystości obchodu 50-cia lecia kapłaństwa Ojca Świętego mającego się odbyć w dniu 17 b. m. Zbiórka ze sztandarami o godz. 9 rano w „Resursie”.

# Wódz Wahabitów — Mussolini Arabji

## Ibn-Saud przeprowadza doniosłe reformy

Ibn-Saud, słynny wódz Wahabitów, król Hedżasu i sultan Nejd, groźny władca pustyni arabskiej, jest niewątpliwie osobistością niepospolitą. Jego dotychczasowa świetna karjera wykazała, że zasługuje na to stanowisko, jakie zajął w świecie muzułmańskim ten najwybitniejszy obecnie, po Kemal-Paszy wódz Islamu.

Przed kilkunastu laty Ibn-Saud był biednym wygnańcem, wydziedziczonym z tronu, bezprawnie zajętego przez uzurpatorską dynastję Raszydów, zabraniającą Ibn-Saudowi nawet wstępu do stolicy jego przodków, Hjal.

Ten wygnaniec, pozbawiony tronu i wszelkich zasobów, miał jednak niepospolitą odwagę i istic wschodnią umiejętność korzystania z okoliczności. Odwagą swoją i ścisłym przestrzeganiem przepisów Koranu, co jest wybitną cechą fanatycznych Wahabitów, zjednywał sobie coraz większą popularność. Gdy wybuchła wojna światowa, Ibn-Saud potrafił swą popularność wśród mieszkańców pustyni i istic wschodnią przebiegłość wyzyskać. O przecignięciu go na swą stronę zabiegali zarówno Turcy, jak i Anglicy. Ibn-Saud od jednych i od drugich brał pieniądze i jednym i drugim myślał ocy i osiągał swój cel — gromadził złoto, by je następnie rzucić na szalę walki o tron i władzę na pustyni.

Wojna spowodowała zastój w handlu: karawany coraz rzadziej przemierzały pustynie, nie było na kim rabować zdobyczy, zmniejszył się też wobec wprowadzenia na szlaki pustyni samochodów, popył na wielbłądy i konie, to też nędza stawała się coraz powszechniejsza wśród mieszkańców pustyni. Ten właśnie moment wykorzystał Ibn-Saud dla zdobycia władzy.

Obietnicą łupów zgromadził przy sobie większy zastęp Beduinów i na ich czele napadł Hjal i zdobył go. Ziściły się jego marzenia: osiadł na tronie swych przodków, pomścił swą krzywdę na Raszydach i ogłosił się sultaniem Nejd.

Wtedy dopiero wykazał swe niepospolite zdolności: sprytny i rzutki, umiał wyzyskać dla swych celów fanatyzm i wojowniczość plemion pustyni i po dwóch latach panowania, po przeprowadzeniu szeregu świętych wojen założył państwo od Koweit i Oman na wschodzie aż po Hedżas, Azir i Jemen na zachodzie.

Niedość na tem, zaczął organizować swe państwo i twardą ręką zaprowadzać ład. I na tem jednak nie poprzestał ambitny wódz Wahabitów. Posiadając za sobą najwybitniejsze plemiona arabskie, napadł niespodziewanie na święte miasto Muzułmanów, Mekkę i Medinę, zajął je i wypędziwszy protegowanego Anglików króla Husseina, sam się ogłosił królem Hedżasu.

Ponno były obawy wyznawców islamu o losy świętych miast: Ibn-Saud nie tylko zapewnił im należną opiekę, lecz ukrocił ra-

bunki, dokonywane przedtem często na pielgrzymach, dążących do Mekki i Medyny, położył kres wyzyskiwaniu pielgrzymów przez kupców, ustalił ceny za pożywienie i mieszkanie, a nadto zarządził, aby ubożsi otrzymywali w świętych miastach pomieszczenie bezpłatnie.

Obecnie Ibn-Saud przeprowadza w swym państwie daleko idące reformy: chce ko-

zownicze plemiona zmusić do osiedlenia się i zajęcia uprawą roli zamiast dotychczasowego koczowania, rabunków i nieopłacającej się obecnie hodowli koni i wilbładów.

Potęźny władca, będący u szczytu potęgi, sam mieszka bardzo skromnie, jego pałac w stołecznym mieście, Ziad, jest wielką i obszerną lepianką, której jedyną ozdobę stanowi sultan i król, Ibn-Saud.

## Rekordowe wydobyte węgla górnośląskiego w styczniu b. r.

Dane statystyczne, dotyczące wydobywania i zbytu węgla w m. styczniu r. b., wykazują poważny wzrost zbytu i wydobywania węgla w tym miesiącu.

W porównaniu z grudniem r. ub. produkcja węgla wzrosła w styczniu o 17%, czyli do cyfry od chwili włączenia Śląska do Polski niespotykanej 2,991 tysiocy tonn.

W tym samym mniej więcej stosunku podniósł się zbył węgla w kraju, bo o 18,2%, do cyfry 1.792.558 tonn, gdy natomiast eksport węgla w dalszym ciągu spadł o 902.000 tonn, względnie o 0,4%.

Mimo tak dużego wzrostu wydobywania węgla i bardzo dużego zapotrzebowania na węgiel tak ze strony rynku krajowego, jak i zagranicy, tempo produkcji nieco osłabło, gdyż średnio dzienne wydobyte węgla na jeden dzień roboczy obniżyło się nieznacznie o 0,1%.

W cyfrach ogólnych produkcja wykazuje tylko dlatego tak silny przyrost, że w styczniu liczba dni roboczych podniosła się o 18%, względnie 4 dni robocze.

O rozmiarach zapotrzebowania węgla świadczyć mogą cyfry, dotyczące wagonów. Średnio na dzień roboczy kopalnie śląskie potrzebowały 10.479 wagonów. 10-tonnowych, by pokryć zapotrzebowanie, tymczasem kolej dostarczała do naładowania 8.209 wagonów, czyli 78,3% zapotrzebowania.

Wskutek silnych mrozów i przeszkód w ruchu, spowodowanych zawiejami śnieżnymi, kolej nie była w stanie dostarczyć fak-

tycznie załadowanej normy grudniowej w wysokości 9.163 wagonów na dzień roboczy, czyli naładunek dzienny w styczniu był niższy o 10,5% od stanu grudniowego. Poza-tem bardzo silnie wzrosły dostawy węgla kolejowego, bo o 84.000 tonn do cyfry 308 tysiocy tonn, czyli w ciągu stycznia o 37,3%, gdy zbył węgla na potrzeby rynku wewnętrznego podniósł się zaledwie o 14,9%, czyli w mniejszym stosunku, aniżeli wzrost dni roboczych. Nic też dziwnego, że wskutek tego na rynku wewnętrznym dotkliwie odczuć się daje brak węgla i że w styczniu eksport węgla w galszym ciągu uległ spadkowi, aczkolwiek możliwości eksportowe wcale nie osłabły. Tylko wskutek braku wagonów, kopalnie nie były w stanie pokryć zapotrzebowania w wysokości 600.000 tonn, gdyby były otrzymane w styczniu do załadowania na dzień roboczy normy grudniowej, to zbył węgla byłby zwiększył się o 250.000 tonn, czyli w tymże samym stosunku, względnie o tę samą liczbę byłaby podniosła się produkcja kopalń, a stan zatrudnienia zwiększyłby się o blisko 10.000 osób.

Dlatego też stwierdzić można, iż rynek wewnętrzny, z wyjątkiem może kolei, nie posiada większych zasobów węgla i dlatego zrozumiąla jest rzeczą stanowczą wolę Rządu przeciwdziałania wszelkimi sposobami wybuchowi strajku generalnego w górnictwie węglowym, co dla całości życia gospodarczego Polski miałoby nieobliczalne w skutkach następstwa.

H. P.

## Alkohol w rurach wodociągowych

Z Nowego Jorku donoszą: Mieszkańcy Rahway w północno-amerykańskim stanie New Jersey, dokonali w tych dniach osobliwego odkrycia. Oto odkrywcy kranu wodociągowego, zauważyli, iż woda, płynąca z wodociągu, ma smak whisky. Odkrycie to wywołało szaloną sensację wśród ludności Rahway, której też przez cały dzień nie można było odwieść od kranów wodociągowych.

Po pewnym czasie znaleziono rozwiązanie tej zagadki. Oto funkcjonariusze policyj-

ni departamentu, przeznaczonego do walki z alkoholem, skonfiskowali niedawno w wielkiej gorzelni ukrytą melasę i wrzucili ją do rzeki, z której miasto Rahway czerpie przez przesiak wodę do picia. Władze sanitarne stwierdziły, iż picie tej wody, zawierającej w sobie pewną dozę whisky nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla zdrowia. — Fakt ten, rzecz prosta, napełnił olbrzymią radością wszystkich amatorów zakazanego alkoholu.

## WSPÓŁDZIAŁ KOBIECY POLSKIEJ w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Ku upamiętnieniu dziesiątej rocznicy odzyskania swej niepodległości urządziła Polska od 16 maja do 30 września 1929 r. pierwszą w swych dziejach Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, dla okazania przed całym światem swego życia, swej pracy, swego rozwoju, dla pokazania — jakimi włodarzami i gospodarzami umiemy my być na swojej własnej ziemi.

Lata niewoli — to lata — gdzie ziemia polska, jej skarby, jej przemysł i jej bogactwo oddane było w arę obcemu — który z niej ciągnął korzyści i pozwalając nam — Polakom — na polskiej ziemi pracować, ale korzystać tak materialną jak i moralną w większej części czerpał obcy.

My nie mieliśmy swego handlu — swego przemysłu — ten handel był wtłoczony w przemysł, albo rosyjski — albo niemiecki — albo w końcu — austriacki i — wszelką chęć wydobywania jakiegokolwiek gałęzi handlu albo przemysłu, z pod obcego jarzma — i unarodowienia go, była silnie niszczone i gniebiona — w obawie aby stworzenie sobie samoistnego i niepodległego bytu — materialnego — nie uniezależniła nas i pod względem narodowym.

To też z chwilą — odrodzenia się Rzeczypospolitej — z chwilą naszej niezależności państwowej — z chwilą naszej samoistnej egzystencji — wszystkie siły wewnętrzne kie-

rowano do tego — aby utworzyć niepodległy stan gospodarczy i przemysłowo-handlowy, aby ugruntować naszą egzystencję.

Postanowiliśmy silnie i mocno wrość w naszą własną ziemię — hen głęboko podstawowo założyć fundamenta potęgi i siły Rzeczypospolitej — jako mocarstwa.

Wbrew przewidywaniom niechętnych nam sąsiadów, posądzających nas o brak umiejętności gospodarowania, a ku własnej i naszych przyjaciół radości, pogłębiliśmy i rozszerzyliśmy we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego i gospodarczego nasz stan posiadania z pierwszego roku wolności.

Odbudowaliśmy w tym okresie nasze wojną przeorane, zniszczone ziemie, uruchomiliśmy zdemontowane fabryki i kopalnie, rozbudowaliśmy koleje i potężny port w Gdyni, podnieśliśmy poziom naszego rolnictwa, zorganizowaliśmy szkolnictwo, administrację państwową i postawiliśmy na granicach Rzeczypospolitej świetną, miłością Ojczyzny natchnioną, narodową armję.

Wystawa Powszechna w Poznaniu przedstawiła nam całokształt twórczości narodowej w dziedzinie kultury, sztuki i nauki, przemysłu, handlu i rolnictwa, opieki społecznej, wychowania fizycznego, higieny i sportów ze szczególnem uwzględnieniem dorobku dziesięciolecia niepodległości.

W Wystawie tej bierze udział emigracja

poliska, jako nierozdzielna część narodu Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu daje nam świadectwo swej pracy i dojrzałości gospodarczej wobec siebie i świata. Ale przede wszystkim jednak wskaże młodemu pokoleniu drogi i cele dalszego rozwoju Ojczyzny. Po wyzwoleniu politycznym Polski — dokonaniem krwi i ofiarą starszego pokolenia — ofiarą żołnierzy — przyszło winno Jej wyzwolenie i niepodległość ekonomiczna — zdobywana dłońmi następnego pokolenia — zdobywana ręką — Obywateli Rzeczypospolitej.

Wystawa Powszechna — jest położeniem tych podstawowych fundamentów pod owe wielkie wyzwolenie i niepodległość ekonomiczną.

Tam zobaczymy my — i zobaczą wszyscy u nas — co jednak Polska zrobiła, do czego my, Polacy, jesteśmy zdolni — tam przekonają się Ci — co z ironją i sceptycyzmem, a przede wszystkim zawiścią i bezsilną złością twierdzili — iż jesteśmy państwem „sezonowym” i bryzgał nam w oczy owym „Polnische Wirtschaft!”

Tam nastąpi zaprzeczenie temu wszystkiemu — co o nas kiedykolwiek i ktokolwiek mówił.

Wystawa Powszechna w Poznaniu wyda opinię o nas — o naszej egzystencji — o naszej przyszłości.

Ona wytworzy Rzeczypospolitej ekonomiczne prestige — w świecie. Ona na rynku i giełdzie świata stanowić będzie o naszej „Hossie!”

I ona w końcu — otworzywszy sobie na siebie wewnątrz naszego Wielkiego Domu jaką jest cała Rzeczypospolita — przyjmować

## Proces oprawców ze Studzieńca Dziesiąty dzień rozpraw

Na wczorajszej rozprawie procesu Studzieńskiego w dalszym ciągu przemawiał prokurator Goetel, szczegółowo omawiając osoby oskarżonych oraz zeznania świadków. W konkluzji prokurator wniósł o zasądzenie w stosunku do oskarżonego Budnego kary 2 lat więzienia, do oskarżonego Rossowskiego 3 lat i oskarżonego Grochala 4 lat więzienia. W stosunku do pozostałych oskarżonych prokurator domaga się najsurowszego wymiaru kary w granicach art. 420 k. k. (1 rok więzienia).

### PRZEMÓWIENIE POWODÓW CYWILNYCH.

Słowy pełnemi zgrosy powód cywilny adwokat Kerenfeld przedstawił okrutne warunki w jakich znajdowali się chłopcy w Studzieńcu. „Studzieniec nie był zakładem poprawczo - wychowawczym, lecz katownią, w której odbierało się społeczeństwu ludzi, odbierając tym ludziom - chłopcom jeszcze zdrowie i życie”.

Największą odpowiedzialność za cierpienia i krzywdy wychowanków ponosi dyrektor Kwasniewski, który tolerował te nadużycia i swawole katów - wychowawców.

Powód cywilny adw. Konowa w dosadnych słowach scharakteryzowała stosunki w Studzieńcu oraz martyrologję wychowanków. W imieniu oskarżonych adw. Konowa wniosła o zasądzenie powództwa cywilnego w wysokości 1 zł.

### H. e Waszyngton a Hanson był pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych

Jeśli wierzyć wydawcy pewnego poczytelnego pisma finansowego w Stanach Zjednoczonych, p. Seymourowi Weyms-Smith, pierwszym prezydentem Stanów nie był Jerzy Waszyngton, lecz niejaki John Hanson, Amerykanin szwedzkiego pochodzenia.

P. Smith doszedł do tego wniosku na podstawie gruntownych badań historycznych, a prof. Amandus Johnson, znany historyk Szwedów w Ameryce, popiera tę jego teorię.

John Hanson wybrany był pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych na Kongresie, który zebrał się w listopadzie 1781 r. na zasadzie pierwotnych artykułów o konfederacji Stanów, podczas gdy Jerzy Waszyngton był wówczas głównodowodzącym kolonialnych sił zbrojnych i jako taki odebrał oficjalnie podziękowanie od Hansona.

Wybór Waszyngtona na prezidenta Stanów nastąpił dopiero w ośm lat później w roku 1789 na podstawie t. zw. „nowej konstytucji”. Weyms-Smith utrzymuje, że wielu ludzi miało tak olbrzymie znaczenie dla dziejów Stanów Zjednoczonych, jak John Hanson.

Podczas jego prezydentury powstał pierwszy Bank amerykański, Hanson też zorganizował amerykańską służbę pocztową, jako odrębny dział administracji państwa.

P. Smith zapowiedział, że ma zamiar domagać się oficjalnego uznania Hansona jako pierwszego prezidenta Stanów Zjednoczonych, i że sprawę tę przedłoży Senatowi.

będzie i gościć po raz pierwszy na swym terytorjum wielu, wielu gości z całego świata.

Będzie to takie pierwsze wielkie przyjęcie w naszym domu.

Czyż do współpracy w organizowaniu tej Wystawy nie powinna stanąć — przedewszystkiem i — kobieta polska, jako równodcydujący czynnik państwowy — i jako pani domu, jako ta, której może zawsze najbardziej chodzi, aby gdy goście przyjeżdżają i odwiedzają — wnętrze jej domu wydało się najbardziej, najmiłym, najlepiej zorganizowanym i zagospodarowanym?

Dziś jest również przyjęcie — przyjęcie w naszym domu.

Czyż nie kobieta powinna się przyczynić do wykazania co zrobiliśmy przez 10 lat. Tembardziej, że będzie tam również miała i swój dział.

Będą tam wszystkie prace kobiet: gospodarstwo domowe, będą ekspozycje (pokazy) z różnych dziedzin pracy kobiecej.

Na całym terenie Rzeczypospolitej, powołały się komitety kobiece, mające na celu raz propagowanie wystawy, t. j. rozgłaszanie o niej tak, aby nie było Polaka czy Polki, którzyby nie uswiadomili sobie, czym jest dla nas Wystawa Krajowa w Poznaniu i jaką wielką korzyść przyniesie, a drugie, aby zbierać różne ekspozycje, t. j. pokazy — kwalifikować je — i wysyłać na wystawę, aby nie zabrakło nic, co godne jest zobaczenia i pokazania.

Przewodniczącą Komitetu Wystawy na Województwo Łódzkie jest pani Wojewodzina W. Jaszczółtowa, wiceprzewodniczącą p. W. Ładzina.

C. Milewska.

# KRONIKA

Środa, 13 lutego, Hipolita.  
Czwartek, 14 lutego, Walentego Kapł.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Pigmalion.  
Teatr Kameralny — Maya.  
Teatr Popularny — 12 żon Jafeta.

## CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Pan Tadeusz.  
Bajka — Najukochańsza żona macharadzy.  
Casino — Nowoczesny Cassanova.  
Capitol — W otwarte karty.  
Corso — Na ognistym smoku.  
Odeon — Biały Pająk.  
Czary — Dzieci żydowskiej dzielnicy.  
Dom Ludowy — Serce.  
Era — Apasze Paryscy.  
Grand-Kino — Ostatni Monarcha.  
Luna — Symfonia Patetyczna.  
Miejskie Kino Oświatowe — Poeta-żebrak.  
Mimoza — Brudne pieniądze.  
Odeon — Awanturka.  
Palace — Spowiedź 16-letniej.  
Resursa — Kobieta to grzech.  
Splendid — Boska kobieta.  
Spółdzielnia — Niewolnica demona.  
Słońce — Metresa Króla Jegomości.  
Victoria — Małżeństwo.  
Wodewil — Klejnoty królewskie.  
Zachęta — Siódme niebo.

## Szkoły zamknięte na kilka dni

Kuratorjum łódzkie rozesało do wszystkich podległych mu inspekcji szkolnych i dyrekcji gimnazjów okólnik, zalecający zamknięcie szkół na okres kilkudniowy. Dowiadujemy się, że skutkiem powyższego zarządzenia szkoły w Łodzi i na terenie całego województwa zostały zamknięte do piątku dnia 15 b. m.

## Uroczyste nabożeństwo w Katedrze

z racji 50-lecia Kapłaństwa Papieża

W dniu wczorajszym z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca Świętego Piusa XI odbyło się w Katedrze uroczyste nabożeństwo.

Nabożeństwo celebrował J. E. Ks. Biskup Wincenty Tymieniecki. Kazanie wygłosił ks. kanonik Jeliński.

Na uroczystości tej obecni byli przedstawiciele władz, delegacja młodzieży szkolnej ze sztandarami oraz związku i stowarzyszenia.

Po nabożeństwie J. E. Ks. Biskup Tymieniecki przyjmował życzenia dla Ojca Świętego.

## Miejskie zakłady kąpielowe zamknięte

m) Z powodu panujących mrozów i spowodowanej tem niskiej frekwencji obydwu miejskie Zakłady kąpielowe są zamknięte aż do odwołania.

## Odroczenie wykładów na Wolnej Wszechnicy

Z racji niepewnych warunków komunikacyjnych, spowodowanych mrozem, wykłady na Wszechnicy rozpoczną się od poniedziałku 18-go lutego.

## Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, dnia 13 lutego r. b. o godzinie 8.30 rano w lokalu przy ul. Pomorskiej Nr. 18 odbędzie się dodatkowa Komisja poborowa dla mężczyzn, zamieszkałych w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P.

## Atak na furę węgla

Przy ul. Zachodniej przechodnie napadli na wóz przewożący węgiel.

Dzięki interwencji policjanta woźnica mógł donieść swój cenny transport na miejsce przeznaczenia.

## Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:  
L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Giuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 101).

# Centralne ogrzewanie wodociągi, kanalizacja i elektryczność

## Daleko idące zamierzenia Magistratu w stosunku do kolonii mieszkalnej na Polesiu

### Komorne powinno być przystosowane do zarobków robotnika

Pod przewodnictwem pp. wiceprezydenta Rapalskiego oraz ławnika Izdebskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Domów Mieszkalnych celem rozpatrzenia szeregu spraw, związanych z wykończeniem i urządzeniem kolonii na Polesiu Konstąnowskim oraz z budową na tym terenie przewidywanych w planie robót — gmachów użyteczności publicznej.

Na wniosek kierownictwa robót Komitet budowy zaakceptował wprowadzenie pew-

nych zmian w planie sytuacyjnym Kolonii na Polesiu, co okazało się koniecznym ze względu na zamierzoną budowę gmachów instytucji użyteczności publicznej. Projektowane są mianowicie: dwie szkoły (męska i żeńska), przedszkole, łaźnia, pralnia centralna i kotłownia, dom ludowy, ambulatorjum, żłobek i „Krapla Mleka”, oddział pocztowy. Przy szkole urządzone będzie obszerne boisko (ok. 5000 mtr. kw.), które zimą będzie można zamienić na ślizgawkę.

Prócz tego na terenie kolonii mają być wybudowane: basen dla użytku młodzieży, fontanny, oraz szalety publiczne. Złożone będą również automaty telefoniczne, których miejsce i ilość ustali Dyrekcja Telefonów. Plany budynków użyteczności publicznej zostały już przez Komitet Budowy przejrane i zaaprobowane. Powzięto też uchwały w sprawie szerokości arterii komunikacyjnych, wyasfaltowania jezdnii na terenie kolonii oraz wyłożenia chodników płytami betonowymi. Ostateczne decyzje w tych wszystkich kwestjach powzięnie Magistrat.

W dalszym ciągu posiedzenia odczytano opinie zaproszonych specjalnie rzeczoznawców: inż. Stankiewicz (w sprawie centralnego ogrzewania) i prof. Radziszewskiego (w sprawie wodociągów i kanalizacji). Opinia prof. Stankiewicza uzupełniona została obszernym referatem inż. Wołodźki.

Po dłuższej dyskusji Komitet Budowy, mając na uwadze względy finansowe, sanitarne, konserwacji budynków i t. d., wypowiedział się za wprowadzeniem w domach kolonii centralnego ogrzewania, które — przy wyższych kosztach instalacji, zapewnia jednak tańszą eksploatację, dogodniejszą amortyzację oraz szereg innych korzyści, nie dających się osiągnąć przy systemie pieców.

Po zdecydowaniu tych kwestyj zasadniczych, Komitet Budowy zatwierdził szereg spraw natury formalno-technicznej.

Jednocześnie ustalono też terminy, rozpoczęcia i ukończenia wymienionych robót, kończąc w ten sposób prace wstępne do tegorocznej kampanii budowlanej na Polesiu Konstąnowskim.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

1299

s. † p.

## Edmundowi Posseltowi

a szczególności księdzu Wolskiemu, Cechowi mistrzów Zjednoczonych Tokarzy, gospodarze czeladzi Tokarskich, p. Kadwiskiemu za wypowiedzenie nad grobem kilku słów pociechy, jakoteż za złożone wieńce składa serdeczne „Bóg zapłać” nieutulona w żalu

ZONA I RODZINA.

## Zatarg w Rzeźni Miejskiej trwa

### pracownicy domagają się 15 proc. podwyżki

m) Wobec zwrócenia się Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej do Magistratu z prośbą o mediację w sprawie zatargu w Rzeźni Miejskiej, odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego konferencja medyjacyjna przy udziale obu stron.

Przedmiotem pertraktacji były sprawy: zawarcia umowy zbiorowej oraz żądań podwyżkowych.

Co do pierwszej sprawy postanowiono przystąpić do bezpośrednich pertraktacji, które mają być zakończone w terminie do 20 lutego b. r.

Dłuższą wymianę zdań wywołała natomiast sprawa żądań podwyżkowych. W wyniku dyskusji przedstawiciele pracowników oświadczyli, że regukują swe żądania podwyżkowe do 15 proc., natomiast przedstawiciele Dyrekcji Rzeźni Miejskiej zgodzili się na udzielenie podwyżki w wysokości tylko 10 procent, uzależniając te jednak od podwyżki taryfy za ubój.

Ponieważ konferencja nie doprowadziła do zlikwidowania zatargu ze względu na nieprzejmowane stanowisko stron, p. wiceprezydent Rapalski oświadczył, że zmuszony jest uważać akcję medyjacyjną Magistratu za zakończoną.

## Mieszkaniec Kalisza postradał uszy

### w czasie silnego mrozu

W Błazkach pod Kaliszem miał miejsce nienotowany dotąd wypadek odmrożenia uszu, któremu uległ Chaim Zylberszpic, mieszkaniec Kalisza.

W czasie silnego mrozu, p. Zylberszpic przybył pociągiem z Kalisza do Błazsek.

Ponieważ o tej porze nie było żadnego połączenia z miastem p. Zylberszpic udał się

pieszo do swych znajomych, zamieszkałych kilometr poza miastem.

Gdy przybył do mieszkania, stała się rzecz straszna. Oto uszy jego, pokryte szronem w czasie nacierania zupełnie odpadły, pozostawiając po sobie otwarte rany.

Wezwany lekarz zarządził natychmiastowe umieszczenie Zylberszpic w szpitalu.

— Najpiękniejsza i najcudowniejsza kreacja —

Dolores del Rio

„RAMONA“

— w krótkie w „CAPITOLU“ —

Film ilustrowany śpiewami.

— W programie romanse i pieśni cygańskie. —

## Kino „VICTORJA“

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 12 do poniedziałku 19 lutego włącz.

Wielki film współczesny!

## Małżeństwo

Potężny dramat obyczajowy z życia męzkatki, którą nuda życia zaprowadziła na manowce erotycznych awantur i przygód

W roli głównej: **Brygida Helm.**

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYBAK (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dnia 11. II. do 13. II. 1929 r. w.

DLA DOROSŁYCH:

## POETA - ŻEBRAK

(Ballada o wisielcu)

Dramat w 9-ciu aktach. W rolach głównych

John Barrymore i Conrad Veidt.

DLA MŁODZIEŻY:

## ROBINZON W DŻUNGLI

Obraz w 10-ciu aktach według powieści I. R.

Wyssa p. t. „Szwajcarski Robinzon” (Serja 1.)

Następny program:

## ANIOŁ ULICY

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45

21. w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej

17.—, w soboty i niedzielę o 13 i 15-ej.

## Kino „SŁOŃCE“

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)

Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 12 do 18 lutego 1929 r.

## Metresa Króla Jegomości

(Madame Pompadour)

Salonowo-erotyczny dramat w 9-ciu aktach.

W rolach głównych uroczą DOROTA GISCH i ANTONIO MORENO.

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3 ej w niedzielę o godz. 1. Uwaga: W niedzielę na 1. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr. Dojazd tramwajami 3 i 4.

## Co usłyszymy dziś przez radio

ŚRODA, 13 lutego 1929 r.

- 11.56—12.10 Sygnał czasu z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
- 12.00—12.00 Program dla dzieci wiejskich: P. Henryk alkowski opowie „Bajki murzyńskie”.
- 12.00—12.55 Koncert płyt gramof.
- 13.00—13.15 Kom.: roln. i meteor., oraz transm. z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
- 14.50—15.10 Komunikaty: meteorologiczny, (powtórzenie), gospodarczy i nadprogram.
- 15.35—15.50 Kom. harc.
- 15.50—16.45 Koncert płyt gramofon.
- 17.00—17.25 Odczyt p. t. „Wycieczki botaniczne zimą” (z cyklu odczytów organ. przez Min. W. R. i O. P.) — dr. Karolina Lublinerówna.
- 17.25—17.50 „Skrzynka pocztowa” — (dr Marjan Stępowski).
- 17.55— Koncert popołudniowy.
- 18.55—19.10 Rozmaitości.
- 19.10—19.35 „Skrzynka pocztowo-rolnicza” — inż. Wacław Tarkowski.
- 19.35—19.55 Nadprogram, komunikaty.
- 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
- 20.00 Wieczór autorski Wacława Grabińskiego.
- 20.30 Koncert dawnej muzyki polskiej. W przerwie komun. Teatrów Miejskich.
- 22.00—22.05 Kom. lotn.-meteor.
- 22.05—22.20 Kom. P. A. T.
- 22.20—22.30 Kom.: policyjny, sportowy, nadprogram.
- 22.30—23.30 Transm. muzyki tan.

# Walka z klęską braku węgla dała pożądane rezultaty

## Do Łodzi zaczynają nadchodzić transporty czarnych djamentów

Wczoraj nadszedł do Łodzi wielki transport węgla, a mianowicie: dla przemysłu 100 wagonów, dla odbiorców prywatnych 52 wagony, dla gazowni 3 wagony, dla elektrowni 4 wagony, dla tramwai 2 wagony, dla magistratu 1 wagon.

Dowiedujemy się, że dziś w dalszym ciągu nadejdą do Łodzi wielkie transporty węgla, które zostały wysłane specjalnymi pociągami.

Mrozy trwające w dalszym nie dają spokoju czynnikom miarodajnym, a w pierwszym rzędzie urzędowi wojewódzkiemu, któremu powierzono czuwanie nad bezpieczeństwem życia publicznego.

Specjalnie powołane komisje prowadzą planową akcję w celu zapobieżenia kryzysowi węglowemu.

Wczoraj odbyło się drugie z rzędu posiedzenie komisji węglowej, na którym była omawiana sprawa dalszego zaopatrywania szerokich warstw społeczeństwa w węgiel.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem dr. Grabowskiego.

Na posiedzeniu tem stwierdzono, że do Łodzi nadeszło wczoraj około 200 wagonów węgla i że transporty z węglem w dalszym ciągu nadchodzą.

Stwierdzono dalej, że na rynku węglowym sytuacja znacznie się poprawiła. Dzięki zarządzeniom władz centralnych zaprowadzone zostały specjalne pociągi t. zw. turnusowe, które będą dostarczały węgla. W dniu dzisiejszym ma nadejść pierwszy pociąg węglowy o ładunku 1.200 tonn.

Na skutek osobnej interwencji p. Wojewody Jaszczółta u władz centralnych Ministerstwo Komunikacji poleciło łódzkim władzom kolejowym zasilania rynku zapasami kolejowymi.

Niezależnie od tego komisja postanowiła zwrócić się do władz kolejowych, aby zaopa-

trywały w węgiel za pośrednictwem Magistratu m. Łodzi wszystkie zakłady użyteczności publicznej, jak ochronki, przytułki i t. d.

Dowiedujemy się, że władze kolejowe oddały również do dyspozycji władz komunalnych pewną partję węgla dla rozdania go pomiędzy najuboższą ludność po cenach konkurencyjnych.

Dowiedujemy się również, że w drodze znajduje się oddawna zamówiony przez Magistrat większy transport węgla, który w tych dniach nadejdzie do Łodzi.

Według informacji, otrzymanych przez Magistrat w dniu wczorajszym od państwowych władz szkolnych, w ogromnej większości szkół powszechnych lekcje zostały zawieszane ze względu na abstencję działwy.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego zajęło stanowisko przychylnie wobec akcji Magistratu zmierzającej do zapewnienia opału szpitalom, żłobkom i t. p. instytucjom opiekuńczym, ofiarowując w tym celu zapasy węgla, przeznaczone dla szkół, obecnie nieczynnych.

## PALACE

Piotrkowska 108.

Dawno oczekiwany film!

# „Spowiedź 16-to letniej”

Wielka tragedia seksualna na tle berlińskiego procesu.

## uczni Krantza i uczenicy Szelerówny

W roli głównej **Gerdi Gerdt.** | Nad program **Szampańska Komedja.**

Początek o godzinie 4-ej popołudniu, w soboty i niedziele o 12-ej w południe.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDUERA.

### Nabożeństwa polskie w kościołach ewangelickich

Dziś, jako w dniu pokutnym, odprowi nabożeństwo polskie w kościele św. Trójcy o godz. 12 w południe pastor Kotula, w kościele św. Jana pastor Lipski.

### Pożary od rozgrzanych pieców

Wczoraj w ciągu 2 godzin straż pożarna użycza była do 3 pożarów. W domu przy ulicy Zielonej 47 w mieszkaniu, należącym do Pinkusa Goldberga, wskutek silnego rozgrzania pieca zapaliła się podłoga. Pożar ugasił II oddział straży.

W posesji przy ulicy Ogrodowej 72, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy rozgrzewaniu rur wodociagowych zapalił się skład opałow, straty dość znaczne. Pożar ugasił I oddział straży.

Przy ulicy Wrześniewskiej 40 w mieszkaniu Benona Testalskiego wskutek złych przewodów w kanale kominowym zajął się sufit i część dachu. Do pożaru wezwano I oddział straży ogniowej, który pożar ugasił w ciągu pół godziny. Straty nie obliczone.

### Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Od dnia 12 do dnia 19 lutego włącznie  
Przepiękny film

## p. t. SERCE

Dramat miłości i poświęcenia  
w roli głównej: genialna artystka  
**Mary Pickford**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III m. 40 gr.  
W poniedziałki kino czynne.

### PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.



### TEATR MIEJSKI

Teatr Miejski jest dobrze zaopatrzony w węgiel i dostatecznie ogrzany.

### Ostatnie przedstawienia „Pygmaliona”

odbędą się dziś (środa), jutro (czwartek) oraz w sobotę o godz. 4-ej po południu.

Dziś i jutro ceny popularne. W sobotę po południu ceny niższe.

### Premjera „Hinkemana”.

Pojutrze, t. j. w piątek sensacyjna premjera głośnego dramatu pisarza niemieckiego Ernesta Tollera p. t. „Hinkeman”, który wystawiony po raz pierwszy w przed czterema laty w Berlinie wstępnym bojem zdobył dla autora wielki rozgłos i wybitne imię literackie.

### TEATR MIEJSKI DLA DZIECI

Pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza odbywają się pełne próby z nowej, 5-aktowej baśni scenicznej pióra Janusza Warnieckiego p. t. „Cudowny pierścień”. Premjera w przyszłym tygodniu.

Bajka ta ostatnio wystawiona została z wielkimi powodzeniami na scenie Teatru Polskiego w Warszawie.

### TEATR KAMERALNY.

„Maya” z Janiną Morską

grana będzie w dalszym ciągu dziś (środa) w w piątek i sobotę.

### Dodatkowe przedstawienia „Murzyna Warszawskiego”.

dane będą oprócz dzisiejszego wieczoru jeszcze w czwartek wieczór oraz po południu w sobotę i niedzielę o godz. 5-ej po poł.

### „Sekretarka Pana Prezesa” z St. Jarkowską

dana będzie raz jeszcze w Teatrze Kameralnym w niedzielę wieczorem.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek, dnia 15 bm., o godz. 6-ej po południu w sali posiedzeń Wydziału Oświaty i Kultury (Piramowicza 3) odbędzie się pod przewodnictwem p. ławnika Smolika posiedzenie Komisji Teatralnej, poświęcone dyskusji w sprawie repertuaru Teatru Miejskiego.

jak na sobotnie jej powtórzenie.

### TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18.

„12 żon Jafeta” przekomiczny wodewil karnawałowy, który przez szereg wieczorów bawił i rozśmieszał publiczność, grany będzie jeszcze tylko dwa razy, t. j. dziś i w czwartek.

W piątek z powodu generalnej próby sobotniej premjery „Romeo i Julja” przedstawienie zostanie odwołane.

Od soboty wchodzi na afisz arcydzieło literatury klasycznej Williama Szekspira „Romeo i Julja”.

Kasa teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów na to ciekawe widowisko, bilety po cenach zwykłych, t. j. od 50 gr. do 3 zł. w kasie teatru od 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy oraz w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

## Wielki Post w praktyce dzisiejszej

W praktyce postu rozróżnia się post we właściwym słowa znaczeniu, polegający na jednorazowym w ciągu dnia posiłku do syta, i wstrzemięźliwość, czyli wstrzymanie się od pokarmów mięsnych. Post połączony ze wstrzemięźliwością, zowie się postem ścisłym.

1. Post we właściwym znaczeniu łącznie ze wstrzemięźliwością obowiązuje tylko w piątki i soboty całego postu czterdziestodniowego, w środę popielcową i w następną środę postu kwartalnego (suche dni), który przypada w środę, piątek i sobotę po pierwszej niedzieli wielkiego postu. W te dni przeto nie używa się pokarmów mięsnych i przyjmuje się jednorazowy na dobę posiłek do sytości, czyli obiad, poprzestając rano i wieczorem na skromnym posiłku. Skromny posiłek mniejszy jest przy śniadaniu niż przy kolacji, przy której, jak objaśniają moralści, wolno jest każdej osobie spożyć pół funta pożywienia, choćby tem czuła się zupełnie nasyconą; taka bowiem ilość sama przez się

uważana jest za skromny posiłek i tylko wypadkowo może w kimś powodować uczucie sytości.

2. Napój nie łamie postu. Napoje więc jako to: herbata, kawa czarna, lemoniada, piwo, wino mogą być używane bez ograniczenia, ilekroć kto zechce, chyba, że napoje mają znaczenie pokarmu, jak rosół, miód, czekolada, mleko.

3. Wszelkie przyprawy z tłuszczu zwierzęcego są dozwolone; wolno jest naprzykład smarzyć na smalcu. Zabronione są tylko mięso i zupy na mięsie, naprzykład rosół.

4. W niedziele nie obowiązuje ani post ani wstrzemięźliwość, a więc pokarmów używać można bez ograniczenia, jak w ciągu całego roku.

5. We wszystkie inne dni wielkiego postu, czyli w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia, obowiązuje tylko post, to jest jednorazowy posiłek do syta, a pokarmów mięsnych używać wolno przy obiedzie; przy śniadaniu zaś i przy kolacji, ponieważ przyjmuje się skromny posiłek, pokarmy mięsne są wyłączone; ale kto nie może pościć co do ilości i zmuszony jest niejednokrotnie w ciągu dnia odżywiać się do syta, ten nie tylko przy obiedzie, lecz przez całą dobę może używać pokarmów mięsnych

przez cztery dni tygodnia, podobnie jak w niedziele.

6. Nabiał jest dozwolony przez cały okres postu. Wolno jest używać ryb razem z pokarmami mięsnymi. Obiad przyjmować można w wieczorowej porze, czyli przenieść go na godzinę kolacji i odwrotnie.

7. W Wielką Sobotę od południa nie obowiązują ani post ani wstrzemięźliwość.

8. Do postu czyli jednorazowego posiłku obowiązani są wszyscy, co skończyli lat 21, a nie zaczęli jeszcze roku 60. Kto ma ciężką pracę albo tak słabe zdrowie, że nie może obowiązków swych spełniać przy zachowaniu postu, czyli jednorazowego posiłku do syta, tego prawo postu nie obowiązuje; może więc przyjmować posiłek ile razy zechce, a zachować tylko wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w piątki i soboty, chyba, że i to jest dla niego niemożliwe, naprzykład z powodu choroby lub ubóstwa. Do wstrzemięźliwości od mięsnych pokarmów w czasie Wielkiego postu obowiązani są, podobnie jak w piątki całego roku, wszyscy od lat 7 skończonych przez całe życie, o ile nie mają przyczyny zwalniającej.

9. Gdy przyczyny zwalniające od postu lub wstrzemięźliwości, nie są zupełnie wystarcające, albo są niejasne, wątpliwe wte-

dy dla uwolnienia się od tego prawa należy prosić o dyspensę, której udzielają: J. E. Ks. Biskup w całej diecezji, Ks. Proboszcz w granicach swej parafii oraz ci kapłani, których oni upoważniają.

10. Nadmieniamy się, że w ciągu roku, poza okresem postu czterdziestodniowego, obowiązuje post i wstrzemięźliwość łącznie, według normy wyżej opisanej; w suche dni i we wigilie Zielonych Świątek, Wniebowzięcia Matki Boskiej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

Wyżej opisana praktyka postu opiera się na nowym kodeksie prawa kanonicznego, łagodzącym znacznie dawny obowiązek postu i wstrzemięźliwości. Jednocześnie jednak Kościół Święty zachęca wszystkich, by, nie poprzestając na obowiązek, dobrowolnie zachowali surowsze zwyczaje umartwienia, które, byle tylko w myśl Kościoła roztropnie były stosowane, i dla duszy jednaj zasługę wobec Boga i ciała często chronią od chorób i niedomagań. Poleca się, choć to nie jest obowiązkiem, aby ci, którzy korzystają z dyspensy lub dla jakiegokolwiek ważnej przyczyny nie mogą zachować postu lub wstrzemięźliwości, wynagradzali sobie brak umartwienia modlitwą lub jałmużną.

Pod ostrym kątem

**W tramwaju...**

Godzina piąta rano! Mróz — 30 str. C.! Nawet najdawniejsi nasi pradziadkowie nie mogli się pochwalić takim mrozem, chyba, że któregoś tam na Sybir dola czy kozacy pogнали... Ale u nas w — Polsce...

30 C... — u nas. W Zakopanem 36 C... a w Wilnie na Pohulance — rękę zamazła — czyli przeszło 40 C.

Ładne czasy! Dzięki Bogu, że chociaż Miss Polonję mamy na takie zimno, dobre to i to...

Ale nie o tem chciałam mówić... A więc... piąta rano, numer skończony — wybiegam z redakcji i śpieszę do przystanku...

Mróz... na ulicach pustki — parę oszalałych aut — pędzi, — jakby chciało uciec przed mrozem...

Na przystanku tramwajowym robimy „oko”, do siebie z pełniącym służbę policjantem — i w pierwszy nadjeżdżający tramwaj „A” wsiamad.

Ponieważ jest już po piątej, tramwaj jest przepełniony robotnikami i robotnicami, nocną zmianą.

Twarze zmęczone, zziębnięte, po całonocnej ciężkiej pracy, oczy powoli zamykają się.

Cienko odziani, i zziębnięci — wracają do domów — gdzie rzadko kogo czeka ciepła izba i gorąca strawa.

Mróz — brak węgla. Przytuleni, w tramwaju, grzeją się ciepłem własnych ciał.

Przejeżdżamy szybko, na przystankach ledwie zwalniamy, o ile ktoś czeka. Ale rzadko kto czeka.

Na przystanku koło ulicy Narutowicza, tramwaj staje: dwie panie i pan wsiamadają.

Są po balu — tak wskazuje ich strój, i są pijani, tak mówi ich wygląd. Nie tak do ostateczności, ale pijani winem, tańcem, flirtem, zabawą — wogóle — szaloną nocą karnawałową.

Miejsca niema — stoją. Ich twarze uszmiłowane — ale, po całonocnej zabawie — nie wiele się różnią, od tych, co całą noc — pracowali.

Tylko, że jeżeli twarze robotników i robotnic, są zmęczone i zniszczone ciężką, straszną pracą, zmęczone niewygoda, chłodem często i głodem, twarze, które ból, męka i ciężka walka zorały, twarze dwóch pań i pana są zmęczone i zniszczone użyciem, szaleństwem i nadmiarem. Teraz są pijani.

Konduktor przychodzi, trzeba wykupić bilety. Pan zaczyna poszukiwania po wszystkich kieszeniach i kieszonkach. Panie chichoczą. Odkazuje się, że niema 45 groszy za trzy bilety.

— Mówiłeś, że choć na tramwaj to masz, śmieje się pani, powinneś nas autem odwiedzić, tak stać... miejsca niema... zmęczona jestem...

Siedzący robotnik słyszy to i wstaje. — Niech pani siada — mówi — stałem całą noc przy pracy, to i tę parę minut postoję.

Pani dziękuje i siada. Pan w dalszym ciągu przegląda kieszenie.

Konduktor stoi cierpliwie. — Nie mam, jak Boga kocham, ten szampian diablo kosztował no i ta kolacja...

Konduktor zatrzymuje tramwaj. — W takim razie państwo wysiadają. — Jakto, woła pani — mamy iść taki kawał do domu? Takam zmęczona...

— A no trudno, jak kto nie ma na tramwaj, weksli jeszcze nie przyjmujemy za bileta, śmieje się konduktor.

Tramwaj staje, i na wpół pijana trójka ma wysiadac.

— Czekać, nie wysiadac! — woła ten sam robotnik, co ustąpił miejsca pani, — panie konduktor ja za tych gości płacę, jeszcze mnie stać na 45 groszy.

I zapłacił.  
Bo zresztą on i tak zawsze płaci.  
Płaci potem i pracą. **Cemil.**

**Otwarcie wystawy ruchomej przemysłu krajowego w Pabjanicach**

Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu szkoły rzemieślniczej w Pabjanicach odbędzie się otwarcie Wystawy ruchomej przemysłu krajowego.

Wystawa ma na celu zapoznanie szerokich sfer społeczeństwa z wytworami, produkowanymi przez nasz przemysł.

W otwarciu tej nadzwyczaj ciekawej wystawy, reprezentującej około 200 firm krajowych i szeregu miejscowych, weźmie udział p. Wojewoda Jaszczolt, delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz przedstawiciele władz łódzkich i pabjanickich.

**Bezpłatne wykłady publiczne w Wolnej Wszechnicy Polskiej**

Wolna Wszechnica Polska Oddział w Łodzi organizuje w nadchodzącym semestrze letnim następujące wykłady publiczne:

Prof. dr. Seweryn Sterling — Grypa i jej znaczenie społeczne — dnia 17 lutego — godz. 12 m. 3.

Prof. A. Ławrynowicz — Witaminy a bakterie i zakażenie — dnia 24 lutego — godz. 12 m. 3.

Prof. I. Myslicki — Szkoła pracy a kultura gospodarza — dnia 3 marca — godzina 12 m. 3.

Prof. D. Hellin — O wpływie wydzielania wewnętrznego na umysł — dnia 10 marca — godz. 12 m. 3.

Doc. S. Zahorska — Film, sztuka nowoczesności — dnia 17 marca — godz. 12 m. 3.

Prof. J. Jamontt — Walka z pojedynkami — dnia 14 kwietnia — godz. 12 m. 3.

Prof. N. Gąsiorowska-Grabowska — Podstawy życia gospodarczego w Polsce współczesnej — dnia 21 kwietnia — godz. 12 m. 3.

Wykłady odbywać się będą w Gimnazjum J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 46. Wejście bezpłatne.

**Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa”**

wzywa wszystkie cechy i gospody czeladnicze do wzięcia udziału w uroczystości obchodu 50-cia rocznicy kapłaństwa Ojca Świętego mającego się odbyć w dniu 17 b. m. Zbiórka ze sztandarami o godz. 9 rano w „Resursie”.

**MIASTO CUDÓW — Douglas Fairbanks „LUNA”****Kino „BAJKA” ul. FRANCISZKANSKA 31 a (róg Brzezińskiej)**

Od wtorku, dnia 12 lutego do 18 lutego b. r. włącznie

Wielki film jubileuszowy wytwórni „Nordisk” w nowym literackim opracowaniu

**Najukochańsza żona Maharadży**

Wspaniały hymn miłości i poświęcenia w 2 serjach — w 12 aktach (całość)

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Bożyszczko ekranu **Gunnar Tolnaes** i promienna **Karina Bell**

Film nagrodzony złotym medalem.

Dozorowa orkiestra pod kier. Z. Sandomierskiego.

Codziennie od godz. 6-jej obraz będzie ilustrowany śpiewami słynnego chóru artystycznego pod batunią artystyczną p. H. WĄSOWICZA.

Początek codziennie o godz. 4.30, soboty, niedziele i święta od 12—3-jej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

**Projekt utworzenia sądów czci**

*Sąd honorowy wyrokuje według sumienia*

W wypadkach zniewagi strona obrażona ma dwie drogi działania: uświęcony tradycją pojedynek, oraz skargę sądową o zniewagę lub zniesławienie.

Pojedynek, jako sposób rozstrzygnięcia konfliktów honorowych, ma w opinii publicznej zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Naogół powiedziec można śmiało, iż mimo rozpowszechnienia u nas zwyczaju pojedynkowego sądy państwowe zawałone są prosto procesami o obrazę lub zniesławienie.

A ile tego rodzaju spraw nie dociera prosto przed forum sądu ze względu na, że się tak wyrazimy, wstydlivość stron, które nie chcą swych tajemnic, swych niekiedy bolesnych ran odsłaniać przed opinią publiczną?

Sala rozpraw sądowych jest, jak wiadomo, dla wszystkich otwarta, choć w pewnych wypadkach sąd ma prawo zarządzenia tajności. Ta jawność rozprawy jest jedną z przyczyn hamujących dopływ skarg o zniewagę w materji drastycznej do sądów.

W materji cywilnej nawet zdarzają się często sytuacje, iż będące w konflikcie strony oddają rozstrzygnięcie swej sprawy w ręce sądu polubownego, złożonego z arbitra, wybranego przez sąd. Instytucja sądów polubownych jest w b. Kongresowce otoczona specjalną opieką prawa. O sądach tej kategorii mówi wyczerpująco obowiązująca w b. Kongresowce rosyjska procedura cywilna w art. 1367—1400.

Jeżeli w materji sporów cywilnych czynnik sumienia obywatelskiego okazał się doskonałym regulatorem konfliktów czysto ma-

terjalnych, to wolno mniemać, że w subtelnych sprawach o obrazę czci sąd arbitrowy, wyrokujący wyłącznie w imię sumienia, może się okazać instytucją doskonałą, odciągającą strony zarówno od pojedynku, jak i oszczędzającą pokrzywdzonym na honorze oszczędzającą pokrzywdzonym na honorze.

Kierując się powyższymi przestankami, p. S. Bzowski wystąpił w Nr. 5 „Gazety Sądowej Warszawskiej” z dnia 4 lutego 1929 roku z artykułem, rzucającym projekt utworzenia u nas sądów czci. Sama koncepcja tego rodzaju sądów posiada doniosłe znaczenie. Pan Bzowski nie ogranicza się do określenia luźnego projektu. Mamy tu ściśle ujęty nawet w szczegółach ustroj i zasady funkcjonowania nowej instytucji.

„Wszystkie przestępstwa z oskarżenia prywatnego o uchybienie honorowi i czci obywateli Państwa Polskiego bez różnicy płci mogą być sądzone przez sądy czci w komplecie jednego lub kilku sędziów honorowych, wybranych przez strony za wspólną zgodą”. Z tekstu powyższego artykułu wynika jasno, iż każda sprawa o zniewagę lub zniesławienie, rozpatrywana dziś przez sąd grodzki (dawniej sąd pokoju), mogłaby w myśl projektu być rozstrzygnięta przez sąd obywatelski.

Co do ilości sędziów w sądzie honorowym należałoby raczej uznać, iż komplet winien być trzyosobowy, przyczem superarbitra wybierałby sąd, złożony z arbitrow stron.

Zgoda stron na przekazanie sprawy sądowi honorowemu stwierdzana być winna, gło-

**Reduta prasy najpiękniejszym bałem karnawału**

Zapowiadana oddawna reduta prasowa nie zawiodła nadziei tych wszystkich, którzy wierzyli, że stanie się ona tą mocną i piękną kłamrą, jaka zamknie poemat karnawałowych zabaw i beztroski. Reduta prasy stanowiąca pod każdym względem clou tegorocznego karnawału. Mimo trzaskającego mrozu, mogącego zniechęcić niejednego od opuszczenia ciepłych pieleszy domowych, publiczność zjawiała się tłumnie, napełniając pstrą i kolorową cizbą salę Filharmonji.

Między przybyłymi zauważyliśmy p. prezesa Rady Miejskiej inż. Hologicrebera z małżonką, gen. Małachowskiego, prez. Towarzystwa, dyr. Górczyńskiego, reprezentantów finansjery, przemysłu i całą elitę towarzyską miasta.

Wśród wielu przepięknych i gustownych toilet wyróżnić należy suknię reklamową znanej fabryki kremu do obuwia „An-Bu”, prezentowaną przez jedną z najbardziej uroczych artystek Tataru Miejskiego p. Korzelską.

Atrakcją reduty stanowił konkurs i wybór królowej piękności. Zaszczytne to wyróżnienie zyskała p. Tola Bekerowa. Damami dworu zostały: pp. Ruda Fritsch, arcymila Ada Jackowska, Hanka Goldmanówna i Felicja Wannowa.

Z pośród wybranych przez jury pań na szczególne wyróżnienie zasługuje panna Ada Jackowska.

Uroda, wdzięk, młodość i jakiś dziwny czar płynący od tej przemiłej damy dworu, będącej uosobieniem słowiańskiego typu kobiecości, zjednały jej ogólne uznanie i zachwyty zarówno panów i pań.

Wśród dźwięku dwóch orkiestr szedł rażno tan, prowadzony przez p. Geniszewskiego. Szereg atrakcyj, jak ruletkę, loterie i t. d., a przedewszystkiem bufet, prowadzony sprężysto przez najpiękniejsze i najmiłsze panie z red. Milkerową na czele umilały zabawę, która przeciągnęła się do godziny 8-jej rano.

Reduta prasy stała się gwoździem balów tego karnawału i stwarza piękną tradycję dla wszelkich imprez, organizowanych przez Syndykat dziennikarzy łódzkich.

**SEKCJA PRAWNA**

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

**MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY**

Od dnia 11 do 18 bm. w Miejskim Kinematografie Oświatowym (Wodny Rynek) wyświetlany jest w programie dla dorosłych piękny film p. t. „Poeta-żebrak” z Johnem Barrymorem i Conradem Veidtem w rolach głównych. Program dla młodzieży wypełni arcyciekawy obraz p. t. „Robinson w dżungli” (serja I w 10 aktach).

si projekt, w zapisie na sąd honorowy, podpisanym przez strony i sędziów.

W zapisie strony muszą wyrazić zgodę, iż podają się wyrokowi sądu honorowego bezapelacyjnie. Zapis na sąd honorowy wzorowany jest, jak widzimy, ściśle na zapisie na sąd polubowny, ujęty szczegółowo w obowiązującej procedurze cywilnej.

Co do samej procedury w sądzie honorowym projekt orzeka lakonicznie, iż „postępowanie w sądzie honorowym odbywa się stosownie do zapisu i żadnym specjalnym formom nie podlega”. Ten przepis o uwolnieniu sądu honorowego od wszelkiego balastu obrzędowości i form, uważamy za zrozumiałe samo przez się i za zgodny z duchem i istotą sądów obywatelskich.

Niezmiernie ważny jest przepis projektu, iż sąd honorowy wyrokuje według sumienia, a zatem litera kodeksu karnego nie wiąże sądu honorowego. Sytuacja jest tu zasadniczo różna, niż w państwowym sądzie karnym, skrepowanym ściśle ustawą.

Sąd honorowy, zbadawszy istotę sprawy, wydaje wyrok, w którym wyznacza karę za dane przestępstwo. Zachodzi teraz kapitalnej wagi pytanie, czy i w jaki sposób wyrok skazujący sądu honorowego ulega wykonaniu?

Projekt Bzowskiego daje odpowiedź krótką i jasną: „Wyrok sądu honorowego przedstawia się prezesowi sądu okręgowego, który go opatrzy klauzulą egzekucyjną i następnie składa się prokuratorowi sądu okręgowego do wykonania”.

W dalszym ciągu prokurator, oczywiście wyrok wykonujący na zasadach ogólnych. — Tak przedstawia się szkielec projektu sądów czci, który po pewnych uzupełnieniach ma szansę wejścia w skład nowej polskiej procedury karnej. **K. KL.**

## Kobiety nie nadają się do polityki

Tak twierdzi wybitna działaczka amerykańska, pani Gertrude Bowler, od 8-miu lat członkini Komitetu narodowego partii demokratycznej w Stanach Zjednoczonych. Po kilkunastu latach czynnej pracy w stronnictwie politycznym wycofuje się ona obecnie zupełnie z polityki, motywując swój krok brakiem wiary w pożyteczność udziału kobiet w życiu politycznym. „Kobiety w polityce nie interesują się ani kandydatem, ani programami politycznymi — oświadczyła pani Bowler — okazują się one w najwyższym stopniu samolubne, zazdrosne jedna o drugą, zainteresowane tylko własną sławą i własnym powodzeniem, a każda gotowa być przeciwniczką drugiej chociażby z tego powodu, że maż tamtej, jej suknie, lub przyjaciela, nie podobają się jej. Ponadto kobiety potrafią tylko bardzo dużo i pięknie mówić o wszystkim, a gdy przyjdzie do pracy — wtedy ich niema. Hipokryzja i podejrliwość, brak szczerości i brak do brej woli — oto cechy kobiet, biorących czynny udział w życiu politycznym”. Tak sądzi zasłużona działaczka.

## Tajemniczy poszukiwacz złota

### Po śmierci żony postradał zmysły

Prasa włoska donosi z Chin, że w górach prowincji Kansu znaleziono jakiegoś Europejczyka, tak wyczerpanego z głodu, że nie mógł nawet mówić.

Gdy go przywieziono do szpitala, wrócił do przytomności, ale stracił pamięć i nic nie może powiedzieć o sobie. Zapytywano go we wszystkich językach europejskich, kim jest ale chory odpowiada tylko wyrazem „Kate”.

Na miejscu, gdzie podniesiono wyczerpanego głodem nieznanego, znaleziono mogiłę, a na niej zwyczajny krzyż sosnowy, wykonany toporem. Na krzyżu widniał napis „Katie”.

Mieszkańcy okoliczni opowiadają, że Europejczyk ten pojawił się w ich wsi przed 14 laty w towarzystwie kobiety-europejki. Zamieszkał w Lingfu, ale nigdy nie wchodził w kontakt z przebywającymi tam Europejczykami.

Nieznanemu wydała się często w góry, a do niektórych mieszkańców mówił, że idzie szukać złota, którego tam, jak twierdził, jest bardzo wiele. Pewnego dnia zniknął wraz z towarzyszką ze wsi i nigdy już nie wrócił.

Gazety włoskie drukują list niejakiego Udalnico Amodio, który twierdzi, że wszystkie dane opisy tego wypadku mówią, że nie-szczęśliwy jest jego bratem, który w r. 1912 pracował na okręcie w charakterze marynarza. Ktoś doniósł Udalrico, że jego brat Gaetano w r. 1913 poznał się w Ameryce z jakąś Angielką.

Już wtedy Gaetano wyrażał zamiar pojechać do Chin, ażeby poszukać tam szczęścia.

Widocznie po śmierci swej żony, Gaetano z rozpaczą nic nie jadł, wysiadując całymi dniami nad jej mogiłą.

## Nowy przewrót w kinematografii

### Wyświetlanie filmów na niknącym w mrokach ekranie

Nadmienić zapewne nie trzeba, że ten zapowiedziany przewrót w świecie kinematografu wyjdzie z Ameryki, jednakże wynalazcą jest Austriak z pochodzenia, nazwiskiem Fryderyk Kiesler.

Pomysł ten był już dawno gotów, a wprowadzenie go w życie wymaga dużego nakładu.

Dopiero przedsiębiorstwo amerykańskie „Film - Arts - Guild” zdecydowało się wznieście kina według śmiałej myśli Kieslera. Przedsiębiorcy wychodzili z tej zasady, że każdy prawdziwy Amerykanin, będzie chciał koniecznie zobaczyć nowy film, nie tyle dla treści, ile dla tego, że urządzenie kinematografu będzie droższe kosztowało, aniżeli wszystkie dotychczasowe. Superlatyw: najdroższy — działa wprost snobistycznie na wyobrażenie rasowego yankesa.

Myśl przewrotu zmierza w kierunku zmiany widowni, czyli urządzenia jej w ten sposób, żeby widzi znalazł się jakoby w samym środku akcji kinowej. Teatr ma tylko 500 miejsc, wyłącznie parterowych, żadnych łóż czy galerji niema i w tych warunkach być ich nie może. Wnętrze ma kształt jajka, uciętego prosto tylko z jednej strony, aż tu widza, skąd wychodzi projekcja obrazów. Sufit wchodzi również w system półokrągły.

Wszystkie ściany są wyłożone płótnem złożonym z ruchomych ścian. Ściana frontowa jest całkowicie biała, jako centrum akcji. Ściany boczne i sufit przechodzą z tej jasności w coraz głębszą tonację, zakończoną zupełnie czarną ścianą tylną. Akcja dzieje się

ze wszystkich stron widza, osoby i wszystkie przedmioty należące do akcji wyłaniają się z cienia stopniowo ku jasności.

Widz ma tym sposobem złudzenie że znajduje się w samym środku działania, że w niem uczestniczy, że jest więcej niż widziadłem, bo prawdziwym świadkiem rzeczy. Jeśli naprzykład samolot wznosi się w górę w filmie, to przelatuje nad głowami widzów, przedstawia walkę połączoną z gonitwą, to uciekający i goniący się nie znikają poza ramą płaszczyzny świetlonej, ale zdają się biec obok widza.

To samo samochód, jeździec, powóz i t. d. Ściany złożone z ruchomych części, dają się przeistaczać i przebierać różne formy. Pierwszy obraz może się dziać na otwartym polu, albo w lesie, który otacza widza z trzech stron. W drugim obrazie może się widzieć znaleźć w środku gotyckiej katedry, w wielkim salonie, w teatrze, w cyrku, w szpelnice złodziejskiej, nad wybrzeżem morza lub wśród wzbudzonych fal.

Nowe kino wzniesiono w dzielnicy Broadway w Nowym Jorku.

Mają tam być również czynione doświadczenia z kinem głosowym, t. j. śpiewaniem lub mówieniem. To ostatnie najmniej się usmiecha przedsiębiorcom kinowym, świadomym tego, że głównym przymiotem kinematografu jest jego charakter międzynarodowy, bo akcja, wyrażona tylko gestem nie potrzebuje walczyć z przeszkodami różnojęzycznymi. Czyli, że kino może być tylko jak dotąd teatrem dla głuchoniemych.

## WYWIADOWCA O PSIM WĘCHU

### Oryginalny sposób wykrywania przestępców

Ojciec Franka, Bawarczyk, był z zawodu posługaczem w browarze. Wyemigrował do Ameryki, zabierając za sobą małego Franka. Frank wyrósł na młodego yankesa Franka już od najmłodszych lat zdradzał niebawale wysubtelniony wdech.

Wstąpił do służby marynarskiej i oto pewnego dnia na statku, gdzie służył, popełniono kradzież. Frank zaproponował, że on znajdzie przestępcę.

Zabrał się do tego dzieła, jak pies. Obwąchał wszystkie kąty, rzeczy osób znajdujących się na statku i... znalazł sprawcę kradzieży.

Sprawa ta stała się głośna, pisały o niej gazety, umieszczono ilustracje. Biuro detektywów dowiedziało się o fenomenie i zaangażowało go w charakterze wywiadowcy.

W roli detektywa czuł się Frank świetnie. Miał liczne korzystne oferty, tropił doskonale rozwiązywał najwazniejsze sprawy. Wreszcie osiedlił się na stałe w San Francisco. Oto jak naoczny świadek opowiada o jego robocie:

„Wsiadliśmy do auta, chciałem zapalić cygaro, ale Frank mi nie pozwolił. Widocznie zapach cygar przeszkadzał mu w pracy, przy-

stępując powonienie. Auto zatrzymało się w pobliżu City Hall przed jakimś pałacem. Przyjął nas bogaty kupiec i opowiedział, iż z zamkniętego biurka zniknęła mu w sposób tajemniczy poważna suma pieniędzy.

Frank sprawdził, jakim kluczem otwarta została szuflada i ustalił, że kradzieży dokonał któryś z domowników. Następnie wyciągnął ową szufladę, wsadził w nią nos i długo obwąchiwał całą jej zawartość. Potem rozpoznał wędrowkę po mieszkaniu, obwąchiwał szaty, części garderoby każdego z domowników, zupełnie jak policyjny pies.

Syn pana domu był właśnie na golfie. Gospodarzowi jest ogromnie przykro, że niezwykły detektyw wciąż obwąchuje rzeczy jego syna. Właśnie ma mu zwrócić na to uwagę, gdy wtem Frank Miller bez ceremonji otwiera wytrychem biurko syna i... wręcza zdumionemu ojcu paczkę banknotów, tych samych, które zginęły.

Frank Miller opowiadał, że rzadko kiedy zawodził jego nos. Jedyna tylko była ciemna strona jego działalności, o ile przy sprawie nie znajdowano corpus delicti lub sam się nie przyznawał.

Sąd nie uznawał jego nosu jako dowodu.

## Jerzy Natęcz

### Ramię śmierci

8)

IX.

Orski siedział przy biurku z głową wspartą na rękach. Pod czyską kłębiły się różnorodne myśli. Nie wątpił ani na chwilę, że Staliński przedstawił go u siebie w domu, po wczorajszym wydarzeniu, jako złodzieja. Był niewinnym, a jednak swej niewinności nie mógł dowieść. W tajemnicze zniknięcie pieniędzy z zamkniętej kasy, żaden człowiek o zdrowych zmysłach nie uwierzy.

Cóż więc miał czynić, aby piętno hańby na zawsze do niego nie przywarło?

Nie widział żadnej rady.

Irena, jego ukochana Irena, napewno nim teraz pogardza.

W chwili, kiedy zabłysnął słaby promień nadziei, gdy szczęście zaczęło się do niego uśmiechać, złowrogię fatum przechyliło szalę na jego niekorzyść.

Z piętnem hańby żyć nie chciał — musiał więc umrzeć.

Ale przed śmiercią postanowił napisać do Ireny, po raz ostatni. Napisze jej, że umiera niewinnym. Uwierzy mu przecież, bo w takiej chwili nie kłamie się nigdy.

Wyjął z biurka arkusz papieru i rozpoczął pisać: „Najdroższa! Jestem niewinny... — odłożył pióro.

— Czy jednak list ten dojdzie do rąk Ireny — przemknęło mu przez myśl — czy nie dostanie się przypadkiem w ręce Stalińskiego?

Zadumał się głęboko.

— Nie! Nie napiszę — postanowił.

Podarł na drobne kawałki rozpoczęty list.

Wyjął następnie z kieszeni skórzany portfel, z którego wyciągnął fotografię Ireny. Trzymając w ręku podobiznę ukochanej, wpatrywał się w nią długo, bardzo długo, jakby chciał może zapamiętać jej rysy na wieczność całą.

— Irka — szep tał bladymi wargami, jakby rozmawiał z istotą żyjącą — możesz mi wierzyć, jestem niewinny.

Umieram z myślą o tobie, może kiedyś hen w zaświatach duchy nasze spotkają się i wówczas nikt i nic nas nie rozdzieli; będziemy wówczas szczęśliwi.

Dwie duże łzy zabłysły w jego oczach spływały po zapadłych policzkach i opadły na fotografię.

Ostatni dar od ukochanej.

Orski wyjął z walizki z kieszeni rewolwer i trzymając w jednym ręku podobiznę Ireny drugą skierował lufę zabójczej broni w kierunku lewej strony w piersi... X.

Od sześciu dni Irena leżała w łóżku. Wiadomość, iż Orski jest złodziejem, spadła na nią, jak grzmot z jasnego nieba.

— Złodziej — powtarzała spieczonemi gorączką wargami.

## Fenomenalny szpieg

### uciekł z zamkniętego lokalu z pod czujnej opieki straży

Gdy w roku 1914 skrzydło południowe armji sprzymierzonej zbliżało się do granic Alzacji, w komendzie głównej wojsk francuskich zjawił się 30-letni mężczyzna i przedstawił się jako Karol Schulmeister z Kehl pod Strasburgiem. Młodzieńiec nadmienił, że jest w prostej linii wnukiem słynnego Karola Schulmeistra, szpiega Wielkiego Napoleona i że chce oddać usługi armji francuskiej takie same, jak jego pradziad. Inteligentna powierchność młodzieńca, jego kosztowny sportowy bez zarzuty, doskonały akcent, jaki wykażał we władaniu językiem francuskim i niemieckim mówiły, że się ma do czynienia z człowiekiem bardzo inteligentnym.

Gdy szef sekcji badał go, przegadując jego papiery, młodzieńiec poprosił, aby mu pozwolono iść za parawan, który stał w kącie sali. Udał się tam ze swą walizką podróżną i po niespełna minucie wyszedł z za parawanu starszek Alzatczyk. Nawet najgenialniejszy detektyw nie poznałby w nim owego młodzieńca, który przed chwilą stał przed szefem sekcji.

Postać, głos, ruchy, wszystko było inne, wszystko harmonizowało ze sobą. Starszek ufał się znów za parawan i po chwili wyszła na pokój siostra miłosierdzia z czerwonym krzyżem na piersiach.

Młodziutka twarzyczka kobiety, słodki głosik, wszystko mówiło, że ta panienka — to idealistka, która udała się na plac boju, by opiekaować się rannymi i przyjaciół i wrogów.

Siostrzyczka udała się za parawan i wyszedł z za niego znów ów elegancki młodzieńiec.

Zbliżywszy się do szefa, rzekł:

— Wszystko to są sposoby niewyszukane, które wielu potrafi, ale ja chciałbym pokazać panu coś, czego nie potrafia inni. Proszę, niech mnie pan każe zamknąć w pokoju zakratowanym z jednym tylko wejściem.

Przed drzwiami i tu krat może pan postawić najgęstsze strażę. Mogę pana upewnić, że rano nie zastanie mnie pan w pokoju. Szef sekcji uśmiechnął się. Ponieważ sekcja rozlokowała się w szkole, postanowiono zamknąć młodzieńca w karcerze, który właśnie odpowiadał wszelkim wymaganiom, gdyż posiadał grube ściany, jedno tylko wejście i kapitalne kraty w okienku.

O godz. 10 wieczorem oficer i strażę powiodli pana Schulmeistra do karceru. Zaryglowano drzwi, postawiono silne strażę u drzwi i okna. Prócz tego czuwało nad zamkniętym trzech agentów policji. Gdy następnego dnia o godz. 6 rano otworzono drzwi więzienia, było ono... puste.

Co dziwaczniejsza, p. Schulmeister nie zjawił się już nigdy w armji francuskiej przez cały czas wojny.

Widocznie wnuk wielkiego szpiega przystał do wrogów swego wielkiego pradziada, który w podobnych okolicznościach stanął przed Napoleonem w r. 1805. Ale ów przodek szpiega, Karol Ludwik Schulmeister zyskał sobie takie fory u Napoleona, że „mały kapral” wyraził się o nim: ten człowiek wart jest więcej, niż cały korpus grenadierów.

— Złodziej!

A jednak nie przestała go kochać.

Po dwóch dniach poczęła sobie tłumaczyć:

— Może to jakaś fatalna pomyłka. Napiszę do niego, dowiem się prawdy.

Ale po namyśle postanowiła pójść do niego.

— Nie będę na nic zważała, on napewno strasznie cierpi.

Z niecierpliwością więc oczekiwała na tę chwilę, kiedy lekarz pozwoli jej wstać z łóżka.

— Czuję się zupełnie dobrze — mówiła do doktora — jestem już dość silną, aby móc wstać.

Stary lekarz uśmiechał się dobitnie i kręcąc przecząco głową, odpowiadał:

— Nie! Musi pani jeszcze z parę dni położyć w łóżku.

Wreszcie lekarz zgodził się na prośbę swej młodej pacjentki, zalecił jej jednak wyjazd.

— Ma pani bardzo chore nerwy — mówił — trzeba pani dużo ciszy, spokoju, świeżego powietrza, ładnych okolic, jednym słowem musi pani wyjechać z Łodzi, radziłbym jakąś spokojną górską wioskę, nie żaden modny „kurort”, pełen zgielku i ludzi. Na łonie natury niebawem odzyska pani zdrowie i siły — uściślał serdecznie jej ręce i poszedł do Stalińskiego, który oczekiwał go w gabinecie.

Tego samego dnia wieczorem Staliński zadecydował wyjazd Ireny do Szwajcarii.

Na dwa dni przed wyjazdem Irena wyszła z domu z zamiarem udania się do Orskiego.

— Muszę się z nim rozmówić koniecznie — powtarzała w duchu.

Na opuszczenie Łodzi zgodziła się z wielką niechęcią. Tutaj miała nadzieję, że od czasu do czasu spotka Orskiego, w Szwajcarii zaś miała być sama, wydana na łup dręczących ją myśli.

Szła bardzo szybko nie zwracając najmniejszej uwagi na ukłony licznych znajomych. Na rogu Sienkiewicza i Nawrot potrafiła jakiegoś znajomego.

— Przepraszam — wyszeptwała.

— Czekaliśmy na panią — rozległ się w tejże chwili dobrze jej znany metaliczny głos. Irena zbliżała. Nogi ugięły się pod nią, a głos zamarł jej w gardle.

Przed nią stał ów tajemniczy przesładowca z Indji — mister Khagi z „Neptuna”. W jasnym ubraniu, od którego odcinała się silnie jego brzoza cera, z palającymi oczyma, z jakimś drapieżnym wyrazem oblicza.

Irena uczuła ogromne przerażenie. Serce jej było jak młotem. Nie umiała zebrać myśli i zdecydować się na jakikolwiek bądź ruch. Była bezsilną, jak to ptaszko małe, nie mające się gdzie skryć, nad którym kraży groźny korsarz przestworzy, wielki jastrząb o ostrych szponach i silnym dziobie.

— Mówiłem ci, że się spotkamy — dodał po chwili znajomy z „Neptuna”.

Irena odzyskała nad sobą władzę. Jak szalona zawróciła i poczęła uciekać.

Do uszu jej doleciał głos:

— Ten, który panią kochał, nie żyje; ko-go pani kocha szafiony.

(D. c. n.)

# CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. SZ. BAJGELMANA.

UWAGA: Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od 12—3 w soboty niedziele i święta

50 gr. i 1 złoty

Centralne ogrzewanie. Sala dobrze ogrzana.

## DZIŚ WIELKA PREMJERA!

Bohaterowie pamiętnego filmu „Ludzie podziemni“

**EWELINA BRENT i GEORGE BANCROFT** w potężnym dramacie

# W OTWARTE KARTY

Bezłitośna żywiołowa walka oślepych żądzą mężczyzn o kobietę! Najwyższa stawka za miłość kobiety — życie.

KINO

1118

# MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Od wtorku, dnia 12 do niedzieli, dnia 17 lutego 1929 r. włącznie

Genjalna Chinka **ANNA MAY WONG** w roli tancerki „SONG“

# w filmie p. t. „BRUDNE PIENIĄDZE”

(SONG — dziewczę Wschodu)

Następny program:

# IDJOTA

z Lon Chaney

## Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 12-go do poniedziałku, dnia 18-go lutego r. b. włącznie

Wspaniałe arcydzieło filmowe słynnej wytwórni „GAUMONT” w Paryżu p. t.

# Kobieta to grzech

(Plac Pigalle o północy)

Wzruszająca historia człowieka, którego doprowadziła do nędzy nieprzeparta żądza życia i użycia wdłg. powieści MAURYCEGO DEKOBRY

W rolach głównych:

**Mikołaj Rimski, R. Heribel, S. Rozet, S. B.erson**

Akcja rozgrywa się w słynnych spelunkach rozpusty gniezdzących się przy placu Pigalle.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, 7.15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

**Sklep galanterji**  
i ozdób wojskowych i policyjnych  
strażackich i uczniowskich

**K. JAROCINSKIEJ**  
KONSTANTYNOWSKA № 57  
1297 (dawniej Piotrkowska 121)

**Dr. Heller**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215  
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43. Tel. 41-32  
**Powrócił**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
**Naświetlanie lampą kwarcową.**  
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 355  
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

**Doktór WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 25. Tel. 26-87  
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych.  
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—9 967 w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Niewiażski**  
ul. Andrzeja 5, tel. 59-40  
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i niemoc płciowa  
Naświetlanie lampą kwarcową  
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 r.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Bacność!**  
Bocian się zbliża, czy masz już bieliznę niemowlęcą?  
Do nabycia u  
**I. FRYMERA**  
Piotrkowska 75  
Filja: Piotrkowska 148. 1155

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny  
PIOTRKOWSKA № 294, przy Górnym Rynku, tel. 22-89 (przystanek tramwajów paojanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje i opatrunki.  
**Porada 3 złote**  
Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Łąpy sztuczne. Korony złote, platynowe i mosty.  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł. 1253

Dr. med. 1305  
**S. Neumark**  
powrócił  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie lampą kwarcową  
ul. Moniuszki 5  
Telefon 70-50.  
Przyjmuje od 11—1 od 5—8.  
Panie od 5—8.

Dr. med.  
**Różaner**  
Dzielnia № 9  
Tel. № 28-98  
**Powrócił**  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.  
Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Dla pań od 3—5 pp.

**Kupno i sprzedaż**  
**Biznesję**  
kupując, pełną wartość plac. Solidne traktowanie. „Pracyzja” Piotrkowska № 123, w podwórzu, 1270

**Maszyna**  
Singer w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadom. Kadwanska 9 m. 12.

**Wolne posady**  
**Entropiec**  
potrzebny do praktyki do intrroligatorni. Werwas, Sienkiewicza 7. 1298

**Zuolny**  
planista, lub pianista może się zgłosić w kinie „Resur-sa” o godz. 1 w poł.

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1.  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfiliś i tryper.  
Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
**Gabinet światła-Lecznicy**  
Kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**PORADA 3 zł. 1111**

Do akt № 1530 1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1929 roku, od godz. 10-jej rano, w Łodzi, przy ulicy Tramwajowej № 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jakoba Frenkła i składających się z mebli i maszyny do szycia ocenionych na sumę 470 zł.  
Łódź, dnia 29-go stycznia 1929 r.  
KOMORNIK A. Łagodziński

Do akt № 143 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1929 roku, od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Kolejnej pod № 2, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mojżesza Plamy i składających się z 500 korcy węgla ocenionych na sumę 1000 zł.  
Łódź, dn. 21-go stycznia 1929 r.  
KOMORNIK A. Łagodziński

Do akt. № 135 1929 r.  
**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1929 roku o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod № 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izaska Roberga składających się z mebli i innych ruchomości ocenionych na sumę 775 złotych.  
Łódź, dn. 24 stycznia 1929 r.  
KOMORNIK S. Górski.

Do akt. № 205 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 22-go lutego 1929 r., od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Fiszta Feina składających się z mebli i maszyny do szycia „Singer” ocenionej na sumę 600 zł.  
Łódź, dn. 5 lutego 1929 r.  
KOMORNIK S. Górski.

**Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?**

**CENY PRENUMERATY:**  
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie zł. 4.10  
Zamiejscowa . . . . . 5.—  
Zagranica . . . . . 8.—  
Odnoszenie do domu . . . . . 0.40  
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

**CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:**

Naj 1-jej stronie	50 groszy za wiersz milimetr. i lam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 . . . . . 1 . . . . . 4 .
Za tekstem	30 . . . . . 1 . . . . . 4 .
Nekrologi	30 . . . . . 1 . . . . . 4 .
Zwyczajne	8 . . . . . 1 . . . . . 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 300% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij w Łodzi, a centralę gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firma zagraniczna o 100% drożej.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.